

O jakości okna decyduje montaż

Przyjazne mieszkanie to m.in. mieszkanie ciche i o odpowiednim mikroklimacie. W dużym stopniu cechy te zależą od okien. Pamiętajmy jednak – klasa okna nie ma większego znaczenia, jeśli zostanie ono nieprawidłowo zamontowane.

Zdarza się, że po jakimś czasie od momentu zamontowania nowych okien ze zdziwieniem stwierdzamy, że od ich strony wieje, a hałasy wdzierające się do mieszkania z ulicy są bardziej dokuczliwe. Po dokładnym zbadaniu sytuacji okazuje się, że zimne powietrze i hałas dostają się do środka nieuszczelnionymi na powierzchniach styku ramy okiennej i ściany. W takim przypadku wysoka izolacyjność termiczna oraz wielokomorowe, „ciepłe” profile nie są już zaletą najdroższych i najładniejszych okien – bo jakie mają one znaczenie, skoro od okna czuć zimny przeciąg, a w narożach pojawia się grzyb?

Niestety, w praktyce bardzo często się zdarza opisana sytuacja. Dzieje się tak dlatego, że nowe okna osadzone i uszczelniane są najczęściej wyłącznie z użyciem poliuretanowej pianki montażowej. Pianka ma oczywiście doskonałe właściwości termoizolacyjne, ale nie jest materiałem uniwersalnym, który można

jednocześnie wykorzystywać jako izolację termiczną i przeciwwilgociową. Tymczasem bardzo często zdarza się, że podczas montażu okien, materiał ten jest przycinany przy samym licu ramy okiennej i przykrywany tynkiem o niewielkiej grubości. Tak wykonane uszczelnienie bardzo szybko przestanie spełniać swoją rolę, gdy rama okienna pod wpływem zmiany temperatur zacznie rozszerzać się i kurczyć. W ten sposób zapoczątkowany zostaje proces powolnego odpadania tynku pokrywającego piankę poliuretanową. W powstałe szczeliny zaczyna dostawać się woda, która obniża skuteczność większości materiałów izolujących termicznie. Do tego dochodzi jeszcze proces degradacji pianki na skutek promieniowania UV. Na efekty nie trzeba długo czekać – w sąsiedztwie ramy okiennej powstaną szczeliny, którymi będzie uciekać z domu ciepło i najprawdopodobniej pojawi się wilgoć. Z czasem do wnętrza domu docierał będzie także coraz większy hałas. Niestety, choć z każdym rokiem wzrasta świadomość osób decydujących o tym, jakie okna kupić i jak je zamontować, to większość stolarki nadal montuje się jedynie za pomocą pianki i kotew.

Potrójne uszczelnienie

Aby uniknąć sytuacji podobnej jak opisana wyżej, trzeba zastosować bardziej złożoną metodę izolacji nowo osadzonej stolarki okiennej. Warto zdać sobie przy tym sprawę, że w strefie ramy okiennej działają dwie skrajnie różne temperatury. W sezonie grzewczym temperatura po zewnętrznej stronie okna może o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt stopni różnić się od tej panującej w domu. Oprócz różnicy temperatur należy wziąć jeszcze pod uwagę różnicę wilgotności, parcie wiatru od strony zewnętrznej czy opady deszczu. Aby prawidłowo uszczelnić okno na styku ościeżnicy ze ścianą, należy zastosować więcej niż jedną tylko piankę montażową w sprayu. Uszczelnienie takiego elementu powinno składać się z trzech współpracujących ze sobą warstw. Piana jako izolacja termiczna też znajdzie tu swoje miejsce. Od strony pomieszczenia i od strony zewnętrznej powinny znaleźć się jednak jeszcze materiały, które dzięki swojej dużej elastyczności zabezpieczą połączenie okna z murem przed pękaniem na skutek ruchów okna (np. w wyniku nagrzewania się ramy okiennej pod wpływem słońca).

montaż

- **Warstwa zewnętrzna** – powinna być odporna na działanie negatywnych czynników atmosferycznych. Musi stanowić skuteczną barierę dla deszczu, jednocześnie mając zdolność przepuszczania pary wodnej. W miejscu tym doskonale sprawdzają się specjalne taśmy rozprężne.
- **Warstwa środkowa** – znajdująca się między ramą okienną a ścianą, powinna stanowić szczelną izolację termiczną. Tu zastosowanie znajdzie tradycyjna piana poliuretanowa.
- **Warstwa wewnętrzna** – musi być absolutnie szczelna, nie może przepuszczać powietrza oraz pary wodnej. Stanowią ją specjalne elastyczne taśmy paroszczelne.

Ciepłe powietrze znajdujące się w pomieszczeniu nie może dostawać się w warstwę spoiny, gdyż schładzając się tam, przenosić będzie duże ilości wilgoci. Aby temu zapobiec, warstwę wewnętrzną należy uszczelnić sznurem polietylenowym i osłonić specjalnym silikonem okiennym lub wykonać uszczelnienie ze specjalnie do tego celu wyprodukowanej taśmy paroszczelnej. Specjalistyczne taśmy tego rodzaju są samoprzylepne i po uszczelnieniu okna można je malować lub tynkować. Warstwa wewnętrzna to właściwa izolacja termiczna. Poleca się ją wykonać z wcześniej wspomnianej pianki poliuretanowej. Nie należy jej jednak bezpośrednio tynkować z zewnątrz, lecz zabezpieczyć przed wpływami atmosferycznymi rozprężną taśmą paroprzepuszczalną. Taśma pozwoli wilgoci, która mogłaby w jakiś sposób znaleźć się w warstwie ocieplenia, wydostać się poza budynek. Nie pozwoli jednocześnie przedostać się wodzie z zewnątrz do warstwy piany, dzięki czemu będzie ona zawsze sucha. Taśma, o której mowa, samoczynnie rozpręża się w szczelinie między ścianą a oknem, szczelnie ją wypełniając. Pozostaje jednak zawsze elastyczna i jeśli profil nieznacznie kurczy się lub rozszerza pod wpływem działania promieni słonecznych, taśma dopasowuje się do zmiennych warunków i zawsze szczelnie zabezpiecza połączenie.

Jeśli decydujemy się na wymianę stolarki okiennej na nową lub rozważamy poważny wydatek na markowe, drogie, sprawdzone okna, zapytajmy czy firma montażowa potrafi montować okna w trójwarstwowym systemie uszczelnień. Jeśli nie, poszukajmy innej ekipy. Rodzaj gazu między szybami, liczba komór



© SUPERREWE

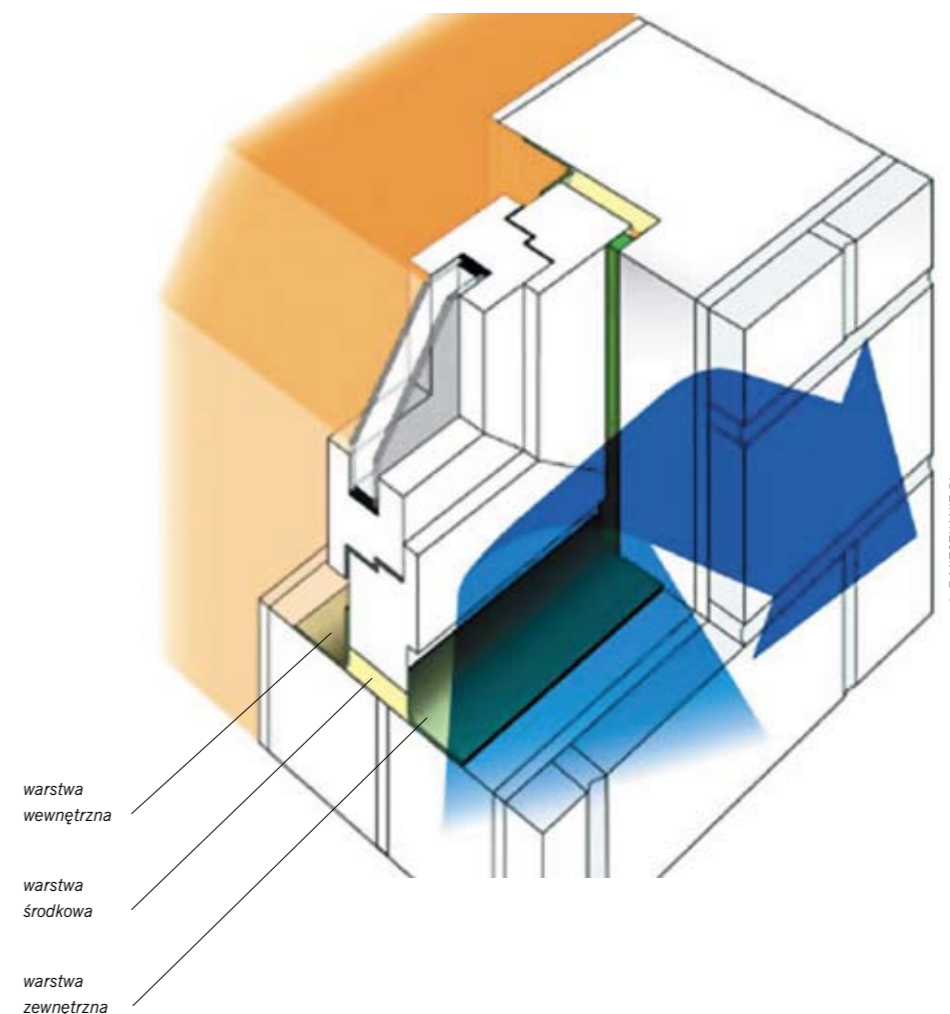
w profilu i niski współczynnik U okna nie będą miały żadnego znaczenia, jeśli całe ciepło z domu uciekać będzie między tym oknem a ścianą. Biorąc pod uwagę ceny markowych okien, dodatkowy wydatek na poprawne,

trójwarstwowe uszczelnienie jest naprawdę niewielki i szybko się zwróci dzięki oszczędnościom na ogrzewaniu.

autor: Tomasz Dąbrowski
źródło: www.e-mieszkanie.pl



© TOMSTOL



Schemat montażu okna z potrójnym uszczelnieniem

© E-MIESZKANIE.PL